roletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Nakład 79.706

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

MAGAZYN

Nr 28 (3576) 2—3 luty 1963 r. Cena 70 gr.

Fot. — E. Hartwig

W 20 rocznicę powstania ZWM

ZRODZENI Z WALKI

Gdy z perspektywy 20 lat, wspominam ZWM, widzę w tej organizacji przede wszystkim poszczególnych ludzi. Tych, którzy zginęli bohaterską śmiercią. I tych, którzy dźwigali z ruin kraj, a dziś w naszym życiu odgrywają poważną rolę społeczną. Konkretne skojarzenie wynika z faktu, że była to organizacja czynu, skupiająca młodych ludzi, którzy działali świadomie i z pełną odpowiedzialnością. Wtedy kiedy walczyli, kiedy uczyli się, kiedy pracowali.

Karty dziejów polskiego ruchu młodzieżowego, zapisane czynem i wypełnione myślą młodzieży ZWM-owskiej, mieszczą w sobie bogaty kapitał doświadczeń pracy społecznej, politycznej i kulturalnej. Dlatego też, mówiąc o ZWM-ie warto przypomnieć raz jeszcze chociażby główne, charakterystyczne cechy, które sprawiły, że właśnie takie miejsce i taką rolę organizacja ta zajmuje w historii i teraźniejszości młodego pokolenia Polski.

*

Dwa decydujące czynniki określiły oblicze organizacji w chwili jej narodzin. Utworzenie w 1942 r. PPR, jej program i polityka wywarły decydujący wpływ na rozwój ruchu młodzieżowego. Walcząca z okupantem młodzież łatwiej znalazła drogę do własnej organizacji. Pierwsza kadra założycieli i organizatorów ZWM składała się przeważnie z żołnierzy Gwardii Ludowej i członków PPR. „Ci najlepsi i najbardziej ofiarni przedstawiciele młodzieży polskiej stworzyli organizację (...) ZWM zrodziła walka i powstał on dla walki"... (W. Gomułka — Zlot ZWM 1946 r.). — Drugim czynnikiem określającym charakter ZWM było dążenie i potrzeba samej młodzieży do stworzenia własnej, walczącej organizacji.

Już w chwili swego powstania organizacja stawiała przed sobą dwa cele: walkę o niepodległość i demokrację — jako cel polityczny oraz wychowanie młodzieży na świadomych żołnierzy i przyszłych budowniczych odrodzonej Ludowej Polski jako cel wychowawczy.

W okresie wielkiej, politycznej i ideologicznej dezorientacji — ZWM zwracał się do tysięcy młodych Polaków, walczących w lasach, wsiach i miastach... „Będziemy niepokonani — czytamy w Deklaracji — gdy złączy nas jedność, zespoli żądza walki, powiąże czyn. Nikt nam nie będzie w stanie zagrodzić drogi do wolności, która jest już bliska... W naszych szeregach jest miejsce dla każdego, kto dziś jest gotów stanąć do bezwzględnej walki z najeźdźcą i z bronią w ręku wywalczyć wolną demokratyczną

Ciąg dalszy na str. 3

Nieznana fotografia Lenina

MOSKWA (PAP) — Piątkowa „Prawda" opublikowała po raz pierwszy fotografię Włodzimierza Lenina wykonaną przez radzieckiego rzeźbiarza, Sergiusza Merkurowa, 1 maja 1919 roku na Placu Czerwonym.

Lenin został sfotografowany w momencie, gdy przemawiał stojąc na pomoście. Dziennik zamieszcza także wspomnienia Merkurowa, który opisuje w jaki sposób udało mu się zrobić to zdjęcie.

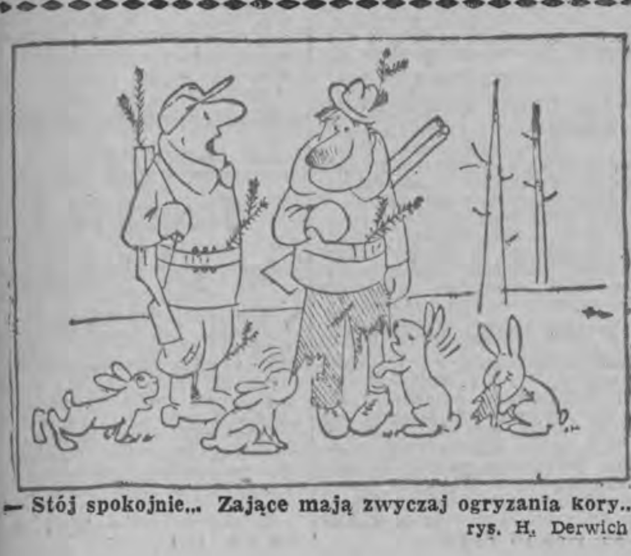

— Stój spokojnie... Zające mają zwyczaj ogryzania kory...

rys. H. Derwich

Zakończyły się rozmowy na temat zakazu prób nuklearnych

12 bm. wznowienie obrad Komitetu Rozbrojeniowego

NOWY JORK (PAP) — W czwartek w późnych godzinach wieczornych odbyło się w Nowym Jorku kolejne posiedzenie delegacji Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii poświęcone sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

Po spotkaniu — jak podaje agencja Reutera — delegat amerykański, szef Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, **William Foster** oświadczył, że obecna faza rozmów została zakończona i że dyskusja nad sprawą zakazu doświadczeń nuklearnych będzie kontynuowana w Genewie.

Jak wiadomo, Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw wznawia obrady w Genewie 12 lutego br.

Rozmowy między delegacjami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, a następnie W. Brytanii zostały podjęte 14 stycznia br. po wymianie listów między premierem Związku Radzieckiego, Chruszczowem, a prezydentem Stanów Zjednoczonych, Kennedym. Jak wiadomo, Związek Radziecki, pragnąc wyprowadzić rokowania w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną ze ślepego zaułka, zgodził się na zainstalowanie na swym terytorium automatycznych stacji sejsmicznych oraz na 2 — 3 inspekcje na miejscu w skali rocznej.

Jak wynika z doniesień agencji Reutera, strona amerykańska uważa, że dotychczasowy przebieg rozmów, jakie odbyły się na terytorium USA, był pożyteczny.

W czwartek w Nowym Jorku odbyło się spotkanie stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ, **Fiedorenki** i delegata ZSRR na rozmowy rozbrojeniowe, **Carapkina** z delegacją uczestniczek ruchu „Kobiety w Walce o Pokój". Podczas spotkania Fiedorenko i Carapkin zapoznali delegację kobiet amerykańskich z przebiegiem rozmów rozbrojeniowych i zapewnili że podczas obecnych rozmów strona radziecka czyni wszystko, co od niej zależy, by zapewnić im sukces.

Zakłady ogrodnicze w Łańcucie dostarczają rocznie kwiaciarniom Rzeszowa, Krakowa, Śląska i Warszawy 9 tys. doniczek fiołków alpejskich, 46 tys. krzaków goździków, 5 tys storczyków i około 55 tys. sztuk innych kwiatów.

NA ZDJĘCIU: inż. Helena Juchowa prezentuje piękne okazy storczyków.

CAF — fot. Kwiatkowski

Uchwała KERM

W lutym obowiązują ograniczenia zużycia energii elektrycznej

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie ograniczenia zużycia energii elektrycznej w lutym br. Celem tych postanowień jest nie dopuszczenie do przerw w zaopatrywaniu ludności i przemysłu w energię elektryczną oraz wzmożenie oszczędności energii u jej użytkowników — bez zmniejszenia planowanych zadań produkcyjnych.

W uchwale określone zostały przydziały energii elektrycznej w bm. dla podstawowych resortów gospodarczych: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, chemicznego, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, leśnictwa i przemysłu drzewnego, przemysłu spożywczego i skupu oraz przemysłu lekkiego.

Zużycie dobowe energii elektrycznej przez poszczególne zakłady nie może przekroczyć 1/24 limitu miesięcznego, a w zakładach o ruchu ciągłym — 1/28 tego limitu.

Zakłady przemysłowe pozostałych resortów oraz państwowe urzędy i instytucje nie mogą w lutym zużyć więcej energii elektrycznej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, zaś uspołecznione przedsiębiorstwa i placówki handlowe oraz usługowe — nie więcej niż 80 proc. zużycia w lutym ub. r. Ograniczenia te nie dotyczą zakładów piekarniczych, wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych oraz komunikacji miejskiej.

W razie przekroczenia dobowych lub miesięcznych limitów — niezależnie od kar nakładanych na podstawie ustawy o gospodarce paliwowo - energetycznej — zakłady energetyczne będą pobierać za nadwyżkę zużytej energii dodatkową opłatę w wysokości 5 zł za 1 KwH.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WARSZAWA — We czwartek Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, na posiedzeniu pod przewodnictwem pos. **Józefa Kuleszy** (PZPR) wysłuchała informacji o pracach nad reformą prawa budżetowego, a następnie o środkach podejmowanych przez rząd dla poprawy sytuacji na odcinku bazy opałowo - energetycznej i w transporcie.

LONDYN — Sześcioosobowa misja amerykańska przybyła w czwartek do Konga. Misja spędzić ma w Kongo około 10 dni.

WARSZAWA — We Włocławku odbyło się wyjazdowe kolegium Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej. Kolegium postanowiło, że podstawowe obiekty stopnia wodnego na Wiśle, a więc zapora, jaz, śluza i elektrownia powinny być oddane do użytku w 1967 r. natomiast zakończenie wszystkich prac powinno nastąpić w 1968 r.

BONN — Sprawozdanie dotyczące „Spiegla", sporządzone przez cztery zainteresowane ministerstwa, przekazane zostało w piątek do federalnego urzędu kanclerskiego. Po „zaaprobowaniu" sprawozdania przez kanclerza zostanie ono ogłoszone, co nastąpić ma na początku przyszłego tygodnia.

WARSZAWA — Przeszło 2,8 mln zł kar zapłacili w ub. roku mieszkańcy stolicy i woj. warszawskiego za użytkowanie niezarejestrowanych aparatów radiowych i telewizorów. Jest to mniej w stosunku do 1961 r., kiedy kary wyniosły ponad 3,2 mln zł.

PARYŻ — Trzech żołnierzy zginęło podczas manewrów w pobliżu Mourmelon na skutek wybuchu pocisku w lufie miotacza min.

W USA rośnie bezrobocie

WASZYNGTON (PAP) — Liczba bezrobotnych w całych Stanach Zjednoczonych osiągnęła w styczniu br. liczbę 4.627 tys. osób. Zastępca dyrektora urzędu statystycznego USA oświadczył, że w ciągu ubiegłego roku liczba bezrobotnych zwiększyła się o 850 tys.

Trująca suknia

RZYM (PAP) — Czarna suknia, w którą ubrała się pewna młoda neapolitanka na pogrzeb swego ojca, spowodowała jej śmierć. Dziewczyna, której nie stać było na kupno nowej, ufarbowała na czarno swą starą sukienkę. Nie wiedziała jednak o tym, że barwnik, którego użyła zawierał substancje trujące. Przeniknęły one przez skórę do organizmu.

Nie te drzwi...

NOWY JORK (PAP) Uzbrojony bandyta dokonał śmiałego napadu na jeden z banków na przedmieściu Detroit, zrabował około 140 tys. dolarów i wyszedł sobie spokojnie tylnymi drzwiami, podczas gdy policja pilnie strzegła zamkniętych drzwi frontowych.

POGODA

W SOBOTĘ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Temperatura minus 8 st. Wiatry słabe, północno-wschodnie i wschodnie.

W NIEDZIELĘ — zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura bez większych zmian.

Posiedzenie KERM

- **ROZBUDOWA ELBLĄSKIEGO „ZAMECHU"**
- **MASZYNY I URZĄDZENIA DO OBRÓBKI DREWNA**
- **TERENOWA KOORDYNACJA INWESTYCJI**

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na kolejnym swym posiedzeniu zatwierdził **podstawowe zasady rozbudowy Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu** przewidujące m. in. uruchomienie w tych zakładach nowych, bądź rozbudowę istniejących już oddziałów np. wytwórni metalurgicznej, turbin energetycznych, elementów okrętowych, turbin przemysłowych, przekładni zębatych i innych.

Na wniosek ministra Komunikacji **ustalono środki mające na celu zapewnienie ciągłości pracy przewozowej na terenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach w warunkach nadzwyczajnych trudności zimowych oraz powzięto uchwałę w sprawie przestrzegania dyscypliny ładunkowej przy przewozie towarów koleją.**

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął — na wniosek ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — **uchwałę w sprawie rozwoju produkcji maszyn i urządzeń do przerobu drewna** w latach 1963—1967 ustalającą zadania dla resortów w zakresie zwiększenia produkcji maszyn i urządzeń do obróbki drewna.

Powzięto uchwałę w sprawie terenowej koordynacji inwestycji, ustalającą zadania prezydiów wojewódzkich rad narodowych w zakresie koordynowania inwestycji państwowych (objętych planem centralnym i terenowym), spółdzielczych, organizacji społecznych i zawodowych przewidzianych do realizacji na terenie danego województwa.

Dwa samoloty zderzyły się w Turcji

Ponad 60 zabitych

SOFIA (PAP) — W piątek o godzinie 13.30 GMT zderzyły się nad Ankarą dwa samoloty. Jeden z nich to samolot blisko — wschodnich linii lotniczych, drugi zaś — turecki samolot wojskowy. Według pierwszych doniesień, zginęło ponad 60 osób. Maszyny zderzyły się nad miastem i zapaliły się w powietrzu. Ich szczątki spadły na dwa banki w centrum Ankary. Na miejsce wypadku przybyło wiele karetek pogotowia. W kilka godzin po katastrofie podano, że znaleziono ciała 60 ofiar. Około 70 osób przewieziono do szpitali.

Rezultat brukselskiego fiaska

Odwołanie wizyty ministra francuskiego w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Brytyjskie ministerstwo obrony podało do wiadomości, że minister obrony **Thorneycroft** nie będzie mógł spotkać się obecnie z francuskim ministrem sił zbrojnych **Messmerem**, który miał przybyć do Londynu w dniu 31 stycznia. Nowego terminu spotkania nie wyznaczono. Jako oficjalny powód odwołania spotkania podano debatę w Izbie Gmin na temat zagadnień obrony.

W londyńskich kołach dziennikarskich podkreślają jednak, że odwołanie wizyty ministra Messmera nastąpiło wskutek zaostrzenia się przeciwieństw angielsko-francuskich po storpedowaniu przez rząd de Gaulle'a rokowań brukselskich.

Macmillan w Rzymie

RZYM (PAP) — W dniu 1 bm. przybył z 2-dniową wizytą oficjalną do Włoch premier W. Brytanii, **Harold Macmillan.** Przeprowadzi on rozmowy z premierem Włoch, **Fanfanim.** Głównym tematem rozmów będą problemy gospodarcze w świetle fiaska rozmów brukselskich.

Królewska podróż z przygodami

OTTAWA (PAP) — Samolot wiozący królową brytyjską i księcia Edynburga wystartował w czwartek w późnych godzinach wieczornych z Edmonton kierując się na Wyspy Hawajskie. Jednakże samolot zmuszony był zawrócić z drogi z powodu burzy szalejącej w tym rejonie. W piątek rano potężny „Boeing 707" wylądował w porcie lotniczym Vancouvert (Kanada).

Kuter zatonął

-załoga uratowana

GDAŃSK (PAP) — W nocy z 31 stycznia na 1 lutego br. kuter rybacki „ŁEB-8" należący do spółdzielni z Łeby został podczas połowów poważnie uszkodzony przez dryfującą krę. Przecieki kadłuba były tak duże, że niewielki statek szybko zatonął. 3-osobowa załoga została uratowana przez znajdujący się w pobliżu kuter z Władysławowa — „WŁA-176".

Zima w Europie

- **Kłopoty opałowe w Belgii**
- **Normalna praca portu Rostock**
- **Dzikie zwierzęta podchodzą do domów**

BRUKSELA (PAP) — Niezwykle mroźna zima panuje na całym terytorium Belgii. Urządzenia do ogrzewania mieszkań w wielu domach pracują niedostatecznie wydajnie.

W całej Belgii odczuwa się braki opałowe. Dostawa węgla do wielu rejonów kraju jest w poważnym stopniu utrudniona, bądź wręcz niemożliwa ze względu na wysokie zaspy i gołoledź.

BERLIN (PAP) — Mimo panujących nadal ostrych mrozów ludność NRD prowadzi intensywną walkę ze skutkami zimy. Mimo mrozu i lodu w nadbałtyckim porcie Rostock trwa normalna praca. W styczniu przeładowano tu 260 tys. ton towarów.

GENEWA (PAP) — Szwajcarscy przyjaciele zwierząt zorganizowali wielką akcję pomocy dla ginącej z głodu i zimna zwierzyny. Specjalne samochody rozwożą po całym kraju żywność dla wygłodniałych zwierząt, które podchodzą nawet do pojedynczych domów i osiedli ludzkich. W niektórych okolicach kraju dzikie zwierzęta schodzą z gór i mieszają się ze zwierzętami domowymi.

Po próbie amerykańskiego nacisku w sprawie wyposażenia Kanady w broń atomową

Napięcie w stosunkach USA-Kanada

OTTAWA (PAP) — Między USA i Kanadą doszło w czwartek do poważnej kontrowersji na tle rokowań w sprawie wyposażenia kanadyjskich sił zbrojnych w głowice atomowe. W ciągu ostatnich 24 godzin strona amerykańska wzmogła nacisk na Kanadę, by ta ostatnia wyraziła zgodę na wyposażenie swego wojska w głowice atomowe produkowane w USA. Amerykański Departament Stanu oświadczył, że bez głowic atomowych kanadyjski system obrony **„w żadnej mierze nie jest w stanie osiągnąć pełnej efektywności".**

Premier Kanady, **Diefenbaker** określił w czwartek w parlamencie tę wypowiedź Departamentu Stanu jako **„niepożądaną ingerencję"** USA w sprawy wewnętrzne Kanady. Kanada pragnie współpracować z USA **„jako aliant, a nie jako satelita"** — powiedział Diefenbaker. Określił on oświadczenie USA jako **„coś, czego jeszcze nie było".**

WASZYNGTON (PAP) — Departament Stanu USA nie opublikował żadnego komentarza w związku z powyższymi wydarzeniami. W kołach oficjalnych wyraża się jedynie nadzieję, że sprzeczności zostaną szybko przezwyciężone.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

MOSKWA

W dniach 29—31 stycznia odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Stałej Komisji do Spraw Ekonomicznych Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu uczestniczyły delegacje krajów członkowskich Rady, a mianowicie Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, ZSRR i Węgier oraz obserwatorzy z DRW i ChRL.

Komisja podjęła uchwały dotyczące metody porównywania efektywności gospodarczej inwestycji, porównywania funduszu spożycia i funduszu akumulacji oraz porównywania rozmiarów produkcji przemysłowej i rolniczej krajów członkowskich RWPG.

LONDYN

Na zakończenie dwudniowej debaty na temat problemów obrony brytyjska Izba Gmin 330 głosami przeciwko 236 zatwierdziła rezolucję rządową aprobującą warunki amerykańsko-brytyjskiego porozumienia w Nassau. Poprawka labourzystowska wzywająca Izbę Gmin do wyrażenia votum nieufności dla polityki rządu w dziedzinie obrony, została odrzucona.

MOSKWA

Prezydent CSRS A. Novotny został w dniu 1 lutego przyjęty na Kremlu przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa.

WASZYNGTON

Prezydent Kennedy oświadczył, że ma zamiar mianować Franklina D. Roosevelta-juniora, syna byłego prezydenta USA, podsekretarzem handlu.

BUKARESZT

Przemysł rumuński wykonał w 101,9 proc. plan produkcji globalnej w r. 1962 jak wynika z opublikowanego 1 bm. komunikatu urzędu statystycznego. W porównaniu z 1961 rokiem oznacza to wzrost o 14,7 proc.

LONDYN

W dniu 1 lutego przybył do Londynu specjalny pełnomocnik prezydenta USA J. Kennedy'ego do rokowań w sprawie obniżenia taryf celnych między Stanami Zjednoczonymi a innymi krajami — Christian Herter.

KAIR

Bawiąca obecnie w Jemenie specjalna delegacja Zjednoczonej Republiki Arabskiej, reprezentująca prezydenta Nassera, przeprowadziła doniosłe rozmowy z przywódcami Republiki Jemeńskiej i dowódcami jednostek egipskich stacjonujących w tym kraju. Przedmiotem rozmów była sytuacja wojskowa i polityczna, w szczególności na granicach Jemenu, oraz stosunki między obu krajami.

BAGDAD

Podczas konferencji prasowej w Bagdadzie, generał Kasem potwierdził, że w bieżącym roku będą przeprowadzone wybory do Zgromadzenia Narodowego i wprowadzona w życie konstytucja Iraku.

Generał Kasem jeszcze raz przedłużył termin udzielony powstańcom kurdyjskim w celu złożenia broni.

GENEWA

Dwóch alpinistów szwajcarskich, Robert Stieger i Paul Jenny, dokonali w dniu 31 ub. m. po raz pierwszy zimowej wspinaczki na szczyt Moench (4.104 m).

Współzawodniczą o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej

Na Białostocczyźnie mamy już 56 brygad pracy socjalistycznej. Natomiast 482 brygady współzawodniczą o ten zaszczytny tytuł.

Członkowie brygad pracy socjalistycznej stawiają sobie za zadanie nie tylko jak najlepsze wyniki produkcyjne, ale także zobowiązują się do zdobywania wiedzy i kwalifikacji, rozbudzania i utrwalania poczucia odpowiedzialności za mienie społeczne, niesienie pomocy słabszym współtowarzyszom. (a)

Mroźna ofensywa-trwa

Czy cały Bałtyk zamarznie?

GDAŃSK (PAP) — Ofensywa zimy na morzu trwa. Bałtyk coraz bardziej zamarza. Z informacji nadchodzących codziennie z kilkudziesięciu punktów obserwacyjnych do służby hydrologicznej PIHM-u w Gdyni wynika, że coraz to nowe rejony pokrywają się lodem. Zamarza podejście do Kanału Kilońskiego, a w samym kanale dryfujący zwarty lód dochodzi do 30 cm grubości. Podobna sytuacja panuje przy drugim wejściu na Bałtyk — w Cieśninach Duńskich. Lody obejmują cały Kattegat i Sund a zatem główną arterię żeglugową. U polskich brzegów w niektórych miejscach lód sięga ok. 40 mil w głąb morza. 31 stycznia br. pokryta została świeżym lodem Zatoka Gdańska na zachód od linii cypel helski — ujście Wisły.

Meteorologowie zapowiadają niekorzystne północne wiatry, które mogą spiętrzyć krę. Tak więc może dojść do zamarznięcia całego Bałtyku, co jest niezwykle rzadkim zjawiskiem.

ŚNIEŻYCA NA LUBELSZCZYŹNIE

LUBLIN (PAP) — Noc z czwartku na piątek upłynęła na Lubelszczyźnie pod znakiem dużych opadów śnieżnych, które spowodowały znaczne utrudnienie w ruchu drogowym i kolejowym. Pokrywa śniegu sięgała do 40 cm we wschodniej części województwa. W niektórych rejonach województwa wystąpiły wieczorem i w ciągu nocy silne zamiecie.

WILKI KOŁO KRYNICY

KRAKÓW (PAP) — Ostatnio z rejonu Krynicy nadszedł sygnał alarmowy o pojawieniu się tu wilczej watahy, liczącej 16 sztuk. Wilki przybyły do woj. krakowskiego z lasów bieszczadzkich. Zwierzynę płową zaczęły atakować również rysie, które grasują ostatnio w lasach Beskidu Sądeckiego, w rejonie Babiej Góry oraz na Podhalu.

Mrozy i śniegi stworzyły w woj. krakowskim bardzo tru warunki wegetacyjne dla ków zwłaszcza zaś kuro bażantów i in.

Wicepremier J. Tokarski powrócił z ZS

WARSZAWA (PAP) — dwutygodniowym poby Związku Radzieckim p ciła w czwartek do W wy grupa polskich sp stów z zakresu budown przemysłowego, mieszk wego i wiejskiego z w prezesem Rady Mini **Julianem Tokarskim**, m trem Budownictwa i P mysłu Materiałów Bud nych, **Marianem Olewiń** oraz wiceministrem Rol twa, **Jerzym Popko.**

Konferencj Solidarności Krajów Afryki i A

DAR ES SALAM (PAP) — W ponied łek rozpoczyna 6-d we obrady trzecia k ferencja Solidarn Krajów Afryki i A Od kilku dni przy wają do Dar Es Sa delegacje z obu ko nentów.

Antykubańska nota US

MOSKWA (PAP) — W de z Nowego Jorku agencja donosi, że przedstawiciel w Radzie Organizacji Państw merykańskich, ambasador rison, skierował do przew czącego specjalnej komisji **Juana Batisty de Lavilier** która w imieniu rządu wzywa państwa należące do by wzmogły „czujność w w z kastrowsko - komunisty działalnością wywrotową" „zwiększyły swoją zdolność przeciwdziałania tej gr środkami indywidualnymi i rowymi".

Amerykańskie rakiety dla Bundeswehry

BONN (PAP) — W m 1963 roku wyposażony zo nie w amerykańskie rak „Sergeant" pierwszy b lion zachodnioniemie Bundeswehra otrzyma kiety wcześniej niż to czątkowo planowano, wiąże się z planami ud Bundeswehry w twor wielopaństwowych sił mowych NATO.

Drugi rozwód Brigitte Bard

PARYŻ (PAP) — Sąd cyw dla miasta Paryża udziel środę rozwodu Brigitte Bar Jacques Charrier.

Bardot, która liczy obecnie lat, spotkała Jacques Charrier becnie 26 lat) w czasie kr nia filmu „Babette idzie na nę" i wzięła z nim ślub w cz cu 1959 roku.

Małżeństwo z Jacques Cha było drugim z kolei. Popr nio, mając lat 18, Bardot p biła w roku 1952 Rogera Vad który uczynił z niej gwiazdę mową o światowej sławie. wiodła się z nim w roku 1

Ze sportu

Dowgird w półfinale

W piątek rozpoczął się w B łymstoku ogólnopolski tur tenisowy najlepszych mło rakiet kraju. Wśród 3 wyło nych już półfinalistów w pojedynczej juniorów znalazł Dowgird (Śniadecja Biały który wygrał ze Śmigajem (G nia) 6:2, 8:6. Drugi białost nin — Marciniak przegrał w eliminacyjny pojedynek z stawionym Lewandowskim pot) dopiero po zaciętej w 4:6, 4:6. (ko)

Recenzja filmowa

„Gangsterzy i filantropi"

JERZY HOFFMAN i Edward Skórzewski dali się poznać dotychczas jako świetni dokumentaliści — a tu nagle przeskok do filmu fabularnego. I od razu do jednego z najtrudniejszych rodzajów „fabuły": do komedii filmowej. „Dokument" i teraz okazał się świetną szkołą ostrego widzenia rzeczywistości i lapidarnego wyrażenia myśli. Tym razem Hoffman i Skórzewski mają do czynienia z „rzeczywistością fikcyjną" oglądaną jako odbicie krzywego zwierciadła satyry.

Materiał literacki scenariusza do „Gangsterów i filantropów" opiera się na pewnych autentycznych wątkach. Już na długo przed realizacją filmu krążyła w formie anegdoty opowiastka o pewnym wydrwigroszu, którego przestępstwo, notabene nie dające się podciągnąć pod żaden paragraf, polegało na sprawdzaniu zawartości alkoholu w napojach podawanych w naszych „gastronomiach" oraz na dokładnym ważeniu „schabowczaków", „steków" i „rumsztyków". Cechy przestępstwa posiadały dopiero skutki tej niewinnej zabawy: kierownicy zainteresowanych lokali, lękając się wykrycia ich nadużyć, opłacali się sowicie skrupulatnemu klientowi.

Refleksje z tej anegdoty — faktu, nasyconej realiami eleganckich restauracji warszawskich, obudowanej mnóstwem drobiazgowych spostrzeżeń obyczajowych i psychologicznych — są wielorakie. Afera z alkoholomierzem i wagą aptekarską, powstała na pograniczu przestępstwa i „normalnego życia", wykrywa nowy typ „poczciwca", któremu pieniądze same idą w ręce, jeśli tylko znajdzie się w odpowiedniej sytuacji i wykaże niezbędną dozę sprytu. Co z takim począć: od nikogo niczego nie żądał, po prostu upominał się o swoje prawa klienta. Hoffman i Skórzewski wyciągnęli również wnioski humorystyczne. Okazało się, że ów „poczciwiec" spowodował najzupełniej niechcący nagłą poprawę obsługi i jakości dań.

Film składa się właściwie z dwóch nowel. Bohaterem chronologicznie pierwszej jest zawodowy przestępca, „profesor", starający się stosować najnowocześniejsze środki i metody w swej gangsterskiej robocie, wykorzystać precyzję mechanizmów współczesnego życia. I tu właśnie okazuje się, że precyzja ta jest jeszcze daleka od ideału. „Profesor" nie przewidział w swych planach w zasadzie tylko dwóch możliwości: że nowiuteńka arteria komunikacyjna będzie tuż niemal po jej otwarciu rozkopana w poprzek i że „nieznani sprawcy" w krytycznym momencie odkręcą koło od jego eleganckiej limuzyny.

JEST niewątpliwą wadą tego filmu, że składa się on z dwóch samodzielnych nowel, które dopiero w ostatnich etapach akcji wiąże sala sądowa. Mankamentem numer 2 wydają się być dialogi, pisane zresztą przez wybitnego literata Bohdana Czeszkę. Język jest tu zbyt „naturalistyczny" — taki, jakim się mówi na co dzień. A to znacznie zmniejsza ładunek humoru potencjonalnie zawartego w sytuacjach. Te straty nadrabiają znakomite kreacje aktorskie, z których najlepszą wydaje się rola Wiesława Michnikowskiego owego „poczciwca" z alkoholomierzem i wagą. Ta postać ma w sobie pewne cechy chaplinowskie — Michnikowski rozumie to i świadomie wzoruje się na stylu wielkiego geniusza filmu komediowego. Gustaw Holoubek doprowadził do perfekcji postać przestępcy — mózgowca, który traktuje swój fach jak rodzaj studium naukowego.

Całość jest zjadliwa, ostra, ale i śmieszna — widz wychodzi ubawiony, a dopiero później przychodzą niezbyt wesołe refleksje.

TADEUSZ PŁUŻAŃSKI

---

*) „Gangsterzy i filantropi", ZRF „Kamera" 1962. Scenariusz i reżyseria: Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski. Dialogi: Bohdan Czeszko. Wykonawcy: Gustaw Holoubek, Wiesław Michnikowski, Hanna Bielicka, Kazimierz Opaliński, Wojciech Rajewski, Magda Celówna i inni.

KONKURS

Redakcja „Gazety Białostockiej" wspólnie z Oddziałem Okręgowym PTT-K w Białymstoku ogłaszają konkurs otwarty na znaczek upamiętniający Rok Ziemi Białostockiej.

Znaczek będzie wykonany z metalu pokrytego emalią, w związku z czym uczestnicy konkursu będą musieli wziąć także pod uwagę rozwiązanie kolorystyczne. Jednym z podstawowych elementów warunkujących kwalifikację nadsyłanych prac jest umieszczenie na znaczku napisu:

„ROK ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ 1963 PTT-K"

W konkursie mogą wziąć udział zarówno członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków jak i amatorzy.

Prace konkursowe opatrzone godłem należy nadsyłać w zamkniętych kopertach pod adresem: Zarząd Okręgowy PTT-K, Białystok, ulica Lipowa 18 do dnia 20 lutego br. W oddzielnej zapieczętowanej kopercie należy dołączyć dane dotyczące autora: imię i nazwisko oraz adres.

Za najlepszy projekt jury konkursu przyzna nagrodę w wysokości 1.000 zł. Niezależnie od tego autor nagrodzonej pracy otrzyma honorarium w wysokości przewidzianej prawem autorskim.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo wykorzystania także innych, nienagrodzonych projektów, płacąc za nie również zgodnie ze stawkami wynikającymi z prawa autorskiego.

Łomżyńskie w Roku Ziemi Białostockiej

Rok Ziemi Białostockiej, to okazja do rozwoju życia kulturalnego i społecznego, do aktywizacji gospodarczej województwa. Głównym kierunkiem działania na Ziemi Łomżyńskiej będzie aktywizacja przemysłowa i rolnicza, rozwój szkolnictwa, uporządkowanie zabudowy miast i osiedli, budowa dróg, świetlic i remiz strażackich, elektryfikacja wsi i gromad.

Łomża rozwija się szybko. Niedługo stanie się dużym ośrodkiem miejskim. Czynnikiem miastotwórczym, który już obecnie decyduje o tempie jej rozwoju, jest lokalizacja i budowa krochmalni, zakładu mleczarskiego, zakładów jajczarsko - drobiarskich. W przyszłości Łomża liczyć będzie 40 tysięcy mieszkańców. Nastąpi rozwój gospodarczy całego regionu.

Jednym z ważnych zadań, stojących przed władzami powiatowymi, jest więc stworzenie na Ziemi Łomżyńskiej trwałych instytucji i form rozwoju kultury. Na czoło tych zadań wysuwamy rozwój szkolnictwa średniego i podstawowego, a szczególnie bazy materialnej szkół, by w jak największym stopniu zaspokoić pęd do nauki młodzieży i dorosłego społeczeństwa.

Budujemy w czynie społecznym 11 świetlic i domów kultury. Mamy zamiar wyposażyć świetlice w odpowiedni sprzęt, aby ułatwić pracę oświatową i rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. Obecnie w powiecie łomżyńskim pracują 34 zespoły chóralne, taneczne, recytatorskie i dramatyczne. Przy Liceum Pedagogicznym w Łomży pracuje od kilku lat 100-osobowy regionalny Zespół Kurpiowski Pieśni i Tańca, opierający swój repertuar na pięknym folklorze kurpiowskim.

Ważną rolę w rozwoju kultury i oświaty spełnia czytelnictwo. W powiecie łomżyńskim istnieją 22 biblioteki gromadzkie i 124 punkty biblioteczne, których księgozbiór liczy 97.416 tomów. Korzysta z niego 13.485 czytelników.

Poważną bolączką jest brak kadry kulturalno - oświatowej. Poziom pracowników zatrudnionych w naszych placówkach jest żenująco niski. Np. blisko 50 proc. pracowników świetlic nie posiada średniego wykształcenia. Za jedno z ważniejszych zadań uważamy więc kształcenie i doskonalenie kadr naszych placówek kulturalnych oraz skupienie wokół tych instytucji szerokiego aktywu społeczno - kulturalnego.

Oto kilka zagadnień, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę w Roku Ziemi Białostockiej. Opracowaliśmy szczegółowy program obchodów tych uroczystości w powiecie łomżyńskim. Zorganizujemy tradycyjne „Dni Łomży", będziemy rozwijać czyny społeczne, urządzać imprezy kulturalno - oświatowe, mamy zamiar zorganizować sesję popularno - naukową na temat rozwoju gospodarczego Ziemi Łomżyńskiej w planie perspektywicznym. Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Warszawie wyda w pierwszym kwartale pracę Donaty Godlewskiej pt. „Dzieje Łomży". Nakreślone zostały również plany rozwoju Muzeum Skansenowskiego w Nowogrodzie i Muzeum Regionalnego w Łomży.

ROMUALD ŁAZAROWICZ
przewodniczący
Prezydium PRN
w Łomży

PARK ZIMĄ

Fot. H. Rogoziński

sunęła się starucha, bardzo już wiekowa. Drży ze strachu, od czasu do czasu żegna się, a jednak lezie do przodu. Za nią zaś ukazał się takiż staruszek w kożuchu narzuconym na plecy.

Staruszka żegna się i pyta o coś swego dziada. A ten ważnie tak się przeżegnał szerokim krzyżem i autorytatywnie starej komunikuje:

— Matko Boska, Częstochowska... Nie inaczej — tylko to bolszewicy. Wprost z końmi i sankami z samolotu skaczą...

Nie wyprowadziłem staruszka z błędu. Mało to zerwanemu ze snu człowiekowi może się wydać? Niech sobie myślą, że to cała orda wyskoczyła nocą z samolotu. Jutro będzie szedł naszymi śladami hitlerowski wywiad, być może trafi i do tego człowieka. Niech im zamelduje, że u nas nawet konie i sanie skaczą nocą wprost z samolotu.

2 marca. Podczas gdy chłopcy przyjmują samolot, biegają po zaśnieżonym polu w poszukiwaniu spadochronów i worków z ładunkiem, opiszę przy ognisku wczorajszą batalię. Nieprzyjaciel poniósł duże straty. Zniszczono całą szkołę pułkową nr 39. Ech, szkoda Haponienki! Obu nas zrzucono jeszcze do lasów briańskich; szkoda Łarionowa i Utkina, bohaterów karpackiego rajdu. Pochowaliśmy ich w Dąbrowicy.

*

Jeszcze pięć okrążeń zrobił samolot nad naszą kopertą. Wybuchały na niebie jasne krążki, rozrastały się w olbrzymie czasze spadochronów, przybliżały się do ziemi. Samolot zrzucił czternaście worków z ładunkiem.

O 24.00. Wyśliznęliśmy się i obecnie podchodzimy do Sanu. Brajko, wnioskując ze strzelaniny, prowadzi już bój o przeprawę.

Do świtu przeszliśmy rysią jeszcze jakieś czterdzieści pięć kilometrów.

3 marca. O 1.00 dywizja podeszła do Krzeszewa. Pochłonięty oczyszczaniem miasteczka z nieprzyjaciela, tow Brajko popełnił błąd: zupełnie stracił z oczu sprawę zajęcia mostu, nieprzyjaciel podrzucił z Rudnika czołgi i zajął wieś **Budy.** Teraz most można było zdobyć jedynie kosztem dużych strat.

Po zagarnięciu składów żywności w Krzeszowie, dywizja odeszła w kierunku wsi **Lipny Dolne** i **Lipny Górne.** Tu zaczęliśmy rozpakowywać spadochronowe worki. Zawartość jak zawsze, granaty, naboje do „pepanców" oraz automaty, miny różnego kalibru o różnym przeznaczeniu, medykamenty, gazety, listy od krewnych: żon, matek i dzieci... Ale prócz tego, do każdego worka włożono kartkę. Zwyczajną kartkę, wyrwaną z frontowego notesu.

Na nich pospiesznie, ołówkiem, niekiedy przerywając grafitem papier, nieznani nam towarzysze pisali na kolanach czy mapnikach słowa frontowych pozdrowień:

„Bojowe pozdrowienia partyzantom głębokiego tyłu! Od partyzantów powietrza".

„Bijcie gadów - faszystów celnie i mocno! Nabojów dostarczymy! Materiałów wybuchowych też!..."

„Do boju, chłopcy — kowpakowcy! Do pełnego zwycięstwa nad wrogiem! Bojowe lotnicze pozdrowienie i życzenia szybkiego zwycięstwa!"

Ponieważ było czternaście worków, fantazja raś — zapewne — nawaliła lotnikom i wymyślać nie było czasu, więc w ostatnie dwa worki włożono kartki o tak „bezpośredniej" treści, że nie sposób zapisać ich w dzienniku.

Pod każdą z tych czternastu kartek widniał ten sam podpis:

„...załoga lotnika Pawełka Michajłowa". Tak się właśnie podpisywał — „Pawełek".[1]

4 marca. Po jednodniowym wypoczynku dywizja przetranslokowała się do wsi **Łukowa.** Sytuacja wymagała podjęcia bezzwłocznej decyzji i szybkiego wcielenia jej w życie. Nieprzyjaciel skoncentrował siły, przeszedł do aktywnego działania. Ponadto przyczepiła się do nas część sił, wydzielonych zapewne dla prześladowania formacji generała majora Naumowa.

Gdzie on się podział? W stronę Karpat nie przeszedł — to pewne. W ostatnich dniach lutego szedł wzdłuż Sanu, zapewne w poszukiwaniu brodów lub przepraw. Czy się przeprawił, nie wiadomo. A jeśli nie, to czy odszedł na zachód, czy też zawrócił na wschód? Myślę, czy nie machnąć się na północ, aby oderwać się od podwójnego niebezpieczeństwa. Trzeba zebrać swoją „Radę Wojenną"...

Referuję swoje uwagi. Zatrzymać się w rejonie lasów biłgorajskich — oznacza to narazić dywizję na uderzenie. Wyjście na południe zamknięte. W rejonie linii kolejowej Lwów—Przemyśl bazują rezerwy wojskowej grupy faszystów „Ukraina" i tyły 4-ej armii pancernej, która wycofała się pod uderzeniami Pierwszego Ukraińskiego Frontu. Wszystkie wsie w rejonie linii kolejowej i szosy na trasie Lwów-Przemyśl zapchane wojskami. Front zbliżył się do Tarnopola. Sądząc z tego wszystkiego, nieprzyjaciel przeszedł na froncie do kontrataku.

Wyjście na zachód — też mało prawdopodobne: San niezamarznięty, sanna, która utrzymywała się przez kilka dni, zepsuła się; na mostach ustawiono wzmocnione oddziały ochrony. Prowadząc aktywne bojowe działania przeciwko naszej dywizji, nieprzyjaciel podciągnął do Sanu rezerwy i czyni wszystko, aby nie przepuścić nas na zachód. Pozostaje jedyna droga — na północ.

Po dokonaniu oceny sytuacji, powzięto decyzję, by nie wychodzić z Polski. O wszystkim tym zameldowałem przez radio tow. tow. Chruszczowowi i Strokaczowi.

(c. d. n.)

---

[1] O tej pracy naszego lotnictwa agenci polskiego emigracyjnego rządu donosili do Londynu: „Na terytorium wschodnich powiatów Podlasia rozpoczęły się na szeroką skalę bojowe działania oddziałów partyzanckich. Poczynając od 5 lutego po nocach zrzucano z samolotów ludzi, broń i amunicję. Np. około 10 marca dostawa ładunków przyjęła znaczne rozmiary". (Bojowa przyjaźń polskich i radzieckich partyzantów, Socegiz M. 1959 str. 37).

Publikując notatki gen. Piotra Werszyhory z rajdu po zapleczu wroga partyzanckiej dywizji im. Kowpaka, prosimy jednocześnie Czytelników aby zechcieli na adres redakcji nadsyłać swoje spostrzeżenia, uwagi, wspomnienia dotyczące kontaktów z „kowpakowcami" w czasie ich pobytu na Białostocczyźnie. Wszystkie nawet najdrobniejsze informacje mogą się okazać pomocne przy opracowywaniu książki, którą o tych wydarzeniach ma zamiar napisać gen P. Werszyhora. Autor opowieści „Od Biłgoraju do Białowieży" będzie bawił na Białostocczyźnie w maju br. Przyjedzie tu specjalnie po to, by uzupełnić materiały. Sądzimy, że Czytelnicy „Gazety" pomogą mu w tym. Tym spośród Czytelników, którzy już nadesłali swoje wspomnienia — dziękujemy.

Antywidz

Nie tylko kultura się zmienia, ale i brak kultury także. W tym konkretnym wypadku — brak kultury „kinowej". Do przeszłości podobno należą już znane dawniej pod tą szerokością geograficzną wypadki wykorzystywania sal kinowych do bójek i picia wódki. Podobno śmieci na podłodze po seansie też coraz mniej. Nawet jakoby odwijanie cukierków z szeleszczących papierków w czasie projekcji zaczęło ostatnio wychodzić z mody. Cóż więc zostało z tych lat?

Według moich obserwacji, namnożyło się u nas ostatnio widzów, którzy bezinteresownie biorą na siebie rolę nieistniejącego w filmie (może przez czyjeś niedopatrzenie?) chóru greckiego, zawzięcie komentującego to, co się dzieje na białym ekranie.

Może moje zamiłowanie do antyku jest słabe, a może tylko mam słabe nerwy, dość na tym, że te głośne uwagi z sali, nawet najbardziej a propos, bardzo mi zawsze przeszkadzają w kontemplacji X Muzy. Już po piątym takim scenicznym szepcie gubię wątek, po dziesiątym — film jest dla mnie stracony i pozostaje mi nadzieja, że może kiedyś obejrzę go spokojnie w telewizji.

Zeby jednak wykorzystać bilet, miejsce i bądź co bądź te dwie godziny czasu dla godziwej rozrywki — zabawiam się obserwowaniem kinowych komentatorów, dzielę ich na grupy, a same komentarze okazują się też improwizowane na różnych zasadach. Bardzo to ciekawe.

Najprymitywniejszy typ kinowego szeptacza to, jak podejrzewam, ujemny skutek naszej zwycięskiej walki z analfabetyzmem. Taki facet chodzi z reguły na filmy zagraniczne nie dubingowane i wyżywa się, czytając na głos napisy na ekranie, zawsze w parę sekund po przyswojeniu sobie ich treści przez salę.

Ruchowi warg eterycznej blondynki na ekranie towarzyszy wtedy jego dźwięczny baryton:

— Jak dobrze być kochaną!

Typ drugi, też właściwie bez większego polotu, jest chyba z zawodu pracownikiem działu kadr. Na ekranie ich dwoje, nastrój jakże intymny, wszystko bez słów. A on wykrzykuje z triumfem:

— Śląska z Łapickim!

Bywają też komentarze w duecie. Na ekranie BB w całej krasie. Na fotelach — ona z nim. Ona, wskazując na BB, zwraca się do niego: —

— Podoba ci się?

— Ależ, skąd, gluptasku. Ani trochę!

Są też komentarze porównawcze:

— Patrz, patrz, ależ ten bandzior podobny do Zbyszka!

I bywają wreszcie twórcze uwagi świadczące o prawdziwie samodzielnym procesie myślowym, zachodzącym u osób je wypowiadających

Z Sekwany wyciągają trupa samobójczyni. — Utopiła się biedaczka — zauważa ktoś bystro i głośno. Na ekranie widać i słychać chrapiącego osobnika, a już nasz domyślny sąsiad zgaduje bezbłędnie: — Śpi! Wystarczy, że aktorka wyzbywszy się szat wejdzie do wanny z wodą, a on już wie i innym zdradza: kąpie się! Przed takim nic się nie ukryje. Prawdziwy antywidz.

B. Dr.

Archeologiczne skarby

Z Egiptu i Sudanu

Fragmenty reliefów wykopanych w Faras.

Od lutego 1961 roku do kwietnia 1962 roku ekipa polskich uczonych pod kierownictwem prof. Kazimierza Michałowskiego — dokonała szeregu cennych odkryć naukowych. Kopano w Tell Atrib i w Faras — odnajdując grobowce, ceramikę, fragmenty architektury z okresu Ptolomejskiego (III wiek p. n. e.) i Meroickiego (II wiek n. e.) oraz malowidła bizantyjskie i tablice grobowe z VII wieku naszej ery.

Wystawa wykopalisk eksponowana jest w salach Muzeum Narodowego w Warszawie. Dzieła sztuki wzbogacą Galerię Sztuki Antycznej Muzeum Narodowego.

Polska ekipa archeologiczna pracująca w Faras, w Nubii na granicy Sudanu i Egiptu odkryła największą z dotąd znanych galerię sztuki bizantyjskiej, wczesnochrześcijańskiej. Pierwsze wyjrzało z piasków malowidło przedstawiające archanioła Michała.

Foto Z. Malusiak — AR

Krzyżówka z zabytkiem

POZIOMO: 1) przechowujemy w nim fotografie lub znaczki pocztowe, 5) stolica państwa europejskiego, 12) natarcie dużymi siłami na całym froncie, 14) tatarskie lasso, 15) choroba — przenoszą ja komary widliszki, 16) miejsce przed portem do zakotwiczenia statków, 17) płynie w nim rzeka Kolorado, 19) np. muchy, osy, motyle, 21) zielonawo - niebieski kamień szlachetny, 23) nuta, 24) senne widziadło, 25) może być pawie, perskie, lub magiczne, 26) roślina lekarska, 29) dwie jednakowe spółgłoski, 30) żyje w wodzie, 31) nakładamy go na pysk, psa, by nie gryzł, 35) kąśliwy owad, 36) praca rolnika, 38) korab Noego, 39) boczna ściana statku, 40) miasto w Czechosłowacji, 44) figura w kartach, 45) tłuszcz wieloryba, 46) rośliny zwrotnikowe o bulwach zastępujących kartofle, 49) okres czasu, 50) zaimek osobowy, 52) pierwiastek promieniotwórczy, 53) uroczyste przyjęcie wieczorowe, 56) opłata za towar przewożony przez granicę, 57) służący, pokojowiec, 59) szeroki, rozległy widok.

PIONOWO: 1) prowadzi eksploatację statku, 2) ludowy taniec hiszpański, 3) miasto na Uralu, 4) rzymski bóg, lub planeta, 5) zwrot staropolski, 6) zaimek osobowy, 7) ciernisty krzew z rodzaju śliw, 8) lewy dopływ Wisły, 9) prawy dopływ Dunaju, 10) Armia Krajowa, 11) hitlerowski obóz zagłady, 13) niekarność, nieposłuszeństwo, 18) miasto na wyspie Honsiu, 20) miara powierzchni, 22) wrzątek, 27) tytułowa bohaterka powieści E. Orzeszkowej, 28) państwo faraonów, 30) miejscowość kuracyjna w Beskidach, 32) część wnętrza kościoła, 33) rządzi tam szach, 34) angielskie jednostki długości, 37) lewy dopływ Wołgi, 41) inicjały ministra Spraw Zagran. PRL, 42) dramat muzyczny, 43) miejsce rozgrywek meczów sportowych, 47) papuga, 48) droga pocisku, lub pierwiastek promieniotw., 51) górska osada na Kaukazie, 54) jednostka ciężaru, 55) oprocentowana „skarbonka" 57) nuta, 58) miara powierzchni.

„BeTe"

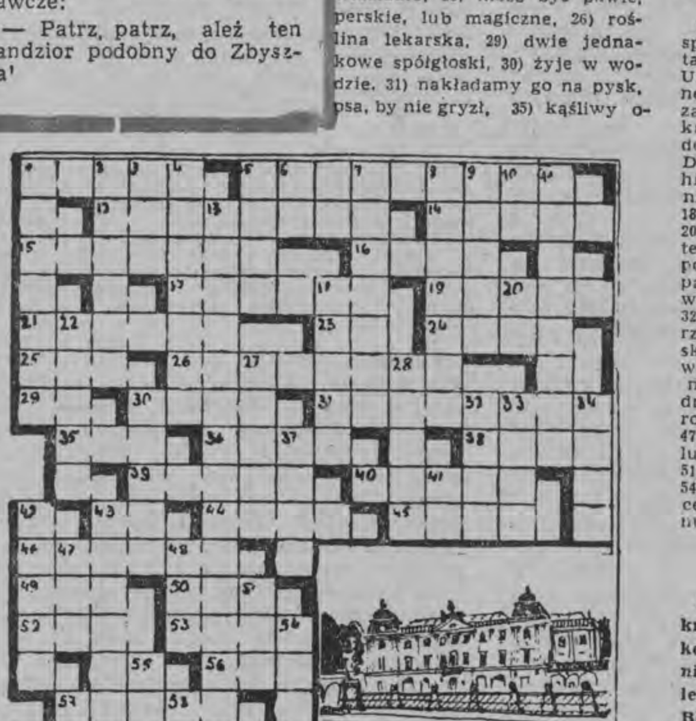

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 2 nagrody książkowe otrzymują: Anna Mogilnicka — Białystok, Witold Siedlecki — Suwałki, Nina Kot — Białystok, Eugeniusz Krawczyk — Kleszczele, pow. Hajnówka i Mikołaj Popławski — Michałowo, pow. Białystok.

Za kulisami II wojny światowej

Nietoperze — podpalacze

Pomysł z nietoperzami przed 20 laty otrzymał kryptonim „Operacja — promień X" i miał zadecydować o zagładzie Japonii. Autorem „operacji — promień X" był amerykański lekarz, dr Adams, specjalizujący się w chirurgii.

Gdy dotarła do niego wieść o zbombardowaniu przez Japończyków amerykańskiej bazy wojennej w Pearl Harbour, postanowił zająć się sprawami nic wspólnego nie mającymi z jego zawodem. Przypomniał sobie, że bawiąc na wakacjach codziennie z ciekawością oglądał tysiące nietoperzy szybujących w skalnych grotach. Z nimi właśnie związał swój plan... zasypania japońskich miast i miasteczek miniaturowymi bombami zapalającymi.

System ciasnej zabudowy ulic japońskich, stosowanie lekkich, łatwopalnych i suchych materiałów budowlanych — twierdził z zapałem dr Adams — stwarzał możliwości spowodowania przez takie właśnie malutkie bomby pożarów, szybko trawiących miasta i miasteczka.

Początkowo odniesiono się w Waszyngtonie do pomysłu chirurga dość sceptycznie. Ale gdy specjaliści dokładnie przeanalizowali projekt Adamsa — przestali z niego pokpiwać, nadano mu wspomniany wyżej kryptonim i przekazano do realizacji. Dr Adams otrzymał do pomocy duży sztab naukowców, którzy mieli rozwiązać m. in. takie zagadnienia: skąd wziąć potrzebną ilość nietoperzy? Jak zachowają się one w charakterze nosicieli malutkich bomb? Jaki gatunek nietoperzy należy wybrać do tego celu? Jak zachowają się one podczas lotu samolotem na dużych wysokościach? itd. itp.

Kilka miesięcy badano wszystkie gatunki nietoperzy żyjące na amerykańskim kontynencie. Wreszcie postanowiono, że do operacji zastosuje się nietoperze żyjące głównie w południowo-wschodnich terenach USA. W tych rejonach w ciągu jednej nocy można było odłowić, przy pomocy wojska, milion nietoperzy. Stwierdzono również podczas wielu badań, że rozpiętość ich skrzydeł wynosi prawie 30 cm i mogłyby unieść ciężar ważący nawet pół kilograma!

Do przewiezienia ich samolotem i zrzucenia na specjalnym spadochronie przygotowano pojemniki mieszczące od 1000—5000 nietoperzy. Miały one przymocowane pod skrzydłami mikroskopijne bomby o specjalnej konstrukcji zapalnika. Każda taka „bombka" ważyła 3 dkg i pomimo małych rozmiarów powodowała pół metrowy płomień palący się około 8 minut. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że zrzucone na spadochronie nietoperze szybko opuszczały pojemniki szukając schronienia pod pułapami domów, na strychach, pod dachami szop itp. Natychmiast po znalezieniu kryjówki przegryzały cieniutkie nylonowe nitki, by uwolnić się od przeszkadzającego im ciężaru. Przegryzienie nitki powodowało z kolei zapalenie się bomby.

Minęło dwa i pół roku od chwili, gdy dr Adams przybył do Waszyngtonu ze swoim planem spalenia Japonii. Generalna próba odbyła się latem 1944 roku. Nad ewakuowaną z ludności wioską, gdzieś na terenach południowej części Stanów Zjednoczonych, pojawił się samolot. W chwilę później rozwarły się czasze kilku spadochronów unoszących pojemniki z uzbrojonymi nietoperzami. Na wysokości około 250 m nad ziemią, z pojemników wyleciały tysiące nietoperzy. Rozleciały się w kilku kierunkach i już po następnych paru minutach dachy wioski rozbłysły płomieniem. Wkrótce cała wioska stała w ogniu.

Podczas tej próby stwierdzono również, że niektóre grupy nietoperzy w poszukiwaniu odpowiednich dla siebie kryjówek oddaliły się o 30 km od miejsca zrzutu. I tu również w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nietoperze - podpalacze dokonały swego dzieła. Eksperci Pentagonu, obecni na „próbie generalnej", gratulowali Adamsowi, a ten oczyma wyobraźni widział już płonące miasta Japonii.

Raporty i sprawozdania powędrowały do Waszyngtonu. Wkrótce nadeszła odpowiedź: „Być w pełnej gotowości, czekać na rozkazy".

Dr Adams, jego pracownicy i „wykonawcy" nie doczekali się rozkazu. Nietoperze miała bowiem „wyręczyć"... bomba atomowa. Cała dokumentacja projektu dr Adamsa powędrowała więc do archiwów Pentagonu.

JERZY DAGOBERT

● Moda ● Moda ● Moda

Madisona czas zacząć

Młodość ma swoje prawa, a twist czy madison doskonale robią na rozgrzewkę — pomówmy dziś o sukniach do tańca dla nastolatek.

Piętnasto czy szesnastoletnia dziewczyna przeważnie i źle się czuje i wygląda jak przebrana w normalnej, dorosłej — popołudniowej czy wieczorowej — sukni do tańca. Moda młodzieżowa, przystosowana do gustów i potrzeb kilkunastolatków, ma swoją odrębną specyfikę. Chodzi o podkreślenie wdzięku młodości — tej bezcennej i niezastąpionej ozdoby. Młodzież może więc sobie pozwolić na inną, śmielszą w zestawieniach koloryzację odzieży, większą ekscentryczność polegającą głównie na stosowaniu różnych elementów stroju.

Dobrze nadaje się na popołudniową potańcówkę suknia z cienkiej wełenki lub grubszego jedwabiu, lekko rozszerzana ku dołowi, z krótkim rękawkiem i okrągłym zachodzącym pod szyję dekoltem (zapięcie na suwak z tyłu), której jakże oryginalną ozdobą są kieszonki z klapkami umieszczone na obydwu rękawach i tuż pod szyją. Suknię tę dobrze jest podbić taftą ze sztucznego jedwabiu lub cienką tkaniną podszewkową — wtedy i mniej się gniecie, i lepiej leży.

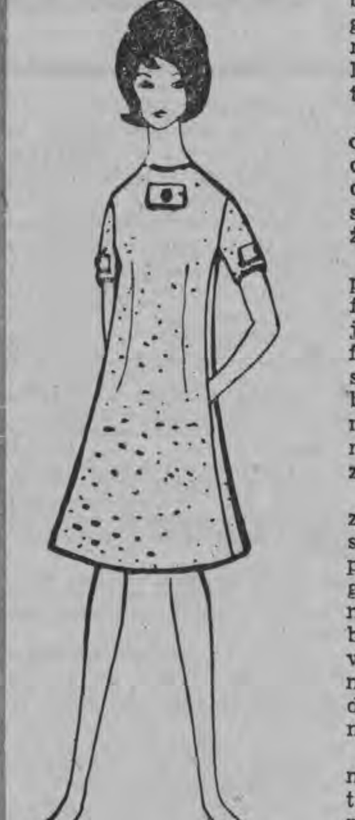

Suknia dziewczęca z wełenki lub grubego jedwabiu. Przy dekolcie i na rękawach małe kieszonki z klapkami. Model WZPO. Foto — AR

Ponieważ młode dziewczęta noszą chętnie nawet na wieczór spódnice i bluzki — więc kolekcje młodzieżowe uwzględniają i tego rodzaju strojniejsze zestawy. Oryginalna jest czarna spódnica i biała bluzka skomponowana w ten sposób, że na bluzce aplikowane są czarne lampasy, naśladujące tak modne dla młodzieży szelki. Bluzkę tę można nosić także do czarnych, gładkich spodni i wtedy wygląda to, jakby spodnie miały obniżoną talię (bluzkę nosi się i na wierzch spódnicy, i na wierzch spodni).

Albo inny wariant — biała spódnica na szelkach, podwyższona z przodu, tak jak kombinezon ogrodnika, z jedną dużą kieszenią tuż nad talią, do tego cienki czarny sweterek, lub czarna bluzka, Połączenie czarnego z białym jest bardzo modne, a biel — jak sygnalizują twórcy mody — ma w tym roku triumfować.

Modnym kolorem młodzieżowym jest również czerwień — często jako dodatek do czarno-białego zestawu, lub stosowana dla ożywienia czerni.

Nowym zestawieniem jest połączenie jasnobłękitnego z fioletem. I tak np. bluzka z jedwabiu w dość szerokie fiołkowo-szaro-niebieskie paski tworzyła całość z niebieską spódnicą. Łączy się również bardzo ciemnozielony, tak zwany butelkowy — z niebieskim.

Fasony dziewczęcych bluzek do tańca są najrozmaitsze. Mogą to być bluzki zupełnie bez rękawów z okrągłym dekoltem pod szyją, mogą być falbaniaste z żabotem, albo koszulowe z wysokim, pojedynczym mankietem zapinanym na dwa guziki (takie mankiety najmodniejsze!)

Jeśli chodzi o spódnice, to mają one nową linię, sięgają trochę poniżej talii, która nie może być ściśnięta, tylko zupełnie swobodna. Żeby spódnica się nie kręciła — nosi się ją na szelkach lub pasku, przeciągniętym przez umieszczone wokół łatki.

BGR.

SPORT

Niepomyślne meldunki z Seefeld

W Seefeld koło Innsbrucka trwają wielkie międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych. W biegu kobiet na 10 km cztery pierwsze miejsca zajęły reprezentantki ZSRR. Triumfowała mistrzyni świata Kołczina. Polki zajęły odległe miejsca. Najlepsza z nich — Biegunówna była czternasta. Nie mamy więc w dalszym ciągu dobrych biegaczek i biegaczy narciarskich. Mężczyźni, jak wiadomo, srogo zawiedli zajmując w biegu na 30 km miejsca w czwartej i piątej dziesiątce.

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA

Tenis

Godz. 8 — Hala Jagiellonii w Białymstoku — Dalszy ciąg ogólnopolskiego turnieju tenisowego z udziałem najlepszych juniorek i juniorów Polski. Gry trwają do wieczora.

Tenis stołowy

Godz. 18.30 — Sala Domu Studenta w Białymstoku — Międzyokręgowy mecz tenisa stołowego Białystok II — Olsztyn I.

Koszykówka

Godz. 16 — Sala Lic. Ped. w Łapach — Turniej o mistrzostwo okręgu w koszykówce juniorek.

NIEDZIELA

Tenis

Godz. 8 — Hala Jagiellonii — Finały ogólnopolskiego turnieju tenisowego z udziałem najlepszych juniorek i juniorów Polski.

Tenis stołowy

Godz. 10 — Sala Domu Studenta w Białymstoku — Międzyokręgowy mecz tenisa stołowego Białystok I — Olsztyn I.

Koszykówka

Godz. 10 — Sala Lic. Ped. w Łapach — Dalszy ciąg turnieju o mistrzostwo okręgu w koszykówce juniorek.

Siatkówka

Godz. 10 — Sala SN w Białymstoku — Kontrolny turniej siatkówki juniorów (startuje 6 najlepszych zespołów okręgu).

Szachy

Godz. 11 — Sala Klubu Handlowców w Białymstoku — Indywidualny turniej szachowy. Startują wszyscy chętni, niezrzeszeni w klubach BOZSzach.

(ko)

Dziś obraduje w Białymstoku

ogólnopolska konferencja radiobiologiczna

■ Ponad 30 naukowców z całego kraju
■ Interesujące referaty naukowe

W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę 2 lutego o godz. 9, w gmachu Zakładów Teoretycznych białostockiej Akademii Medycznej rozpoczyna obrady ogólnopolska konferencja radiobiologiczna, organizowana przez Zespół Problemowy Komitetu Fizyki Medycznej Polskiej Akademii Nauk i Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego.

Konferencja, w której uczestniczyć będzie ponad 30 naukowców z całego kraju i ponad 40 przedstawicieli białostockiego środowiska naukowego, zajmie się takimi problemami jak metodyka wywoływania choroby popromiennej u zwierząt oraz zmiany reaktywności ustroju napromienionego.

W trakcie obrad wygłoszą referaty naukowe przewodniczący Komitetu Fizyki Medycznej PAN, prof. dr **Witold Zawadowski** i prof. dr **Edward Kowalski** z Instytutu Badań Jądrowych.

Jak nas poinformował sekretarz Zespołu Problemowego — dr **Andrzej Danysz** z białostockiej AM, wybór Białegostoku na miejsce obrad konferencji jest wyróżnieniem białostockiego środowiska naukowego i jego osiągnięć naukowych, tym bardziej, iż radiobiologia jest jedną z najmłodszych dziedzin medycyny. Obrady konferencji mają na celu dalszy rozwój radiobiologii. (h)

Temperatura minus 15 stopni C i brak węgla — decydują o zawieszeniu zajęć w szkołach i przedszkolach

Białostockie Kuratorium, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, wydało nakaz o zawieszaniu zajęć w szkołach i przedszkolach, gdy temperatura w danej miejscowości spada poniżej minus 15 stopni C. Powodem przerwania zajęć w szkołach i przedszkolach może być też brak węgla. W tym wypadku temperatura nie odgrywa żadnej roli. (a)

Szkoły wiejskie czekają na opiekunów

Niczym nowym nie jest już obecnie akcja obejmowania opieki nad szkołami przez zakłady pracy. Sprawa ta wlecze się już dość długo i ciągle nie może doczekać się dobrych rezultatów. Bo na ponad 1600 szkół, które mamy na Białostocczyźnie, zaledwie jedna czwarta ma swoich opiekunów. Tym patronatem objęte są wszystkie szkoły średnie i w zasadzie wszystkie szkoły podstawowe w miastach.

Za to szkoły wiejskie czekają na opiekunów. Zakładów pracy i instytucji, które taki patronat mogłyby objąć, jest dosyć. Jednak rady zakładowe i dyrekcje nie zawsze się kwapią do, jak to nazywają, nowych obowiązków. Tak, opieka to obowiązek, ale z wzajemną korzyścią. Jest przecież już wiele przykładów dobrej współpracy szkół z zakładami pracy.

Do dobrych opiekunów zaliczyć można takie zakłady pracy, jak **ZSDD w Hajnówce, FPiU i BPBM w Białymstoku, POM w Smolnikach, Nadleśnictwo Lipniki, Szpital w Choroszczy** oraz **PGR w Grabowie, Lenartach, Nowym Młynie** i wiele innych.

CRZZ, wspólnie z Ministerstwem Oświaty, pragnąc jak najbardziej rozszerzyć ideę opiekuństwa, ogłosiły konkurs na przodujące zakłady pracy, sprawujące patronaty nad szkołami i placówkami wychowawczymi. Wszystkie zakłady pracy na Białostocczyźnie winny w tym konkursie wziąć udział. (a)

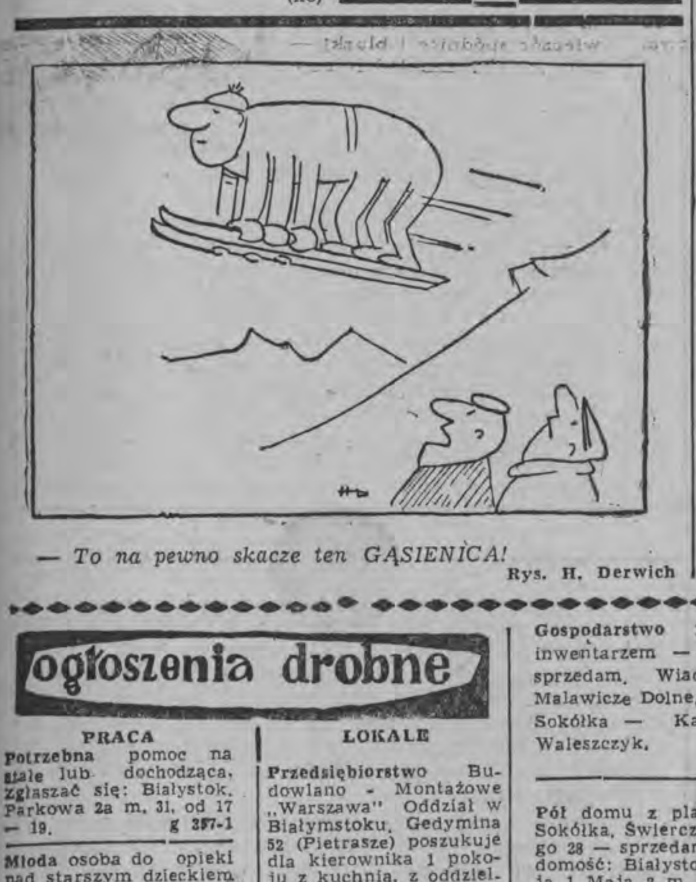

— To na pewno skacze ten GĄSIENICA!

Rys. H. Derwich

ogłoszenia drobne

PRACA

Potrzebna pomoc na stałe lub dochodząca. Zgłaszać się: Białystok, Parkowa 2a m. 31, od 17 — 19. g 357-1

Młoda osoba do opieki nad starszym dzieckiem i pomocy w gospodarstwie domowym — potrzebna. Warszawa, Mianowskiego 12-4 — Łopuska. k 374-1

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka. Zgłaszać się po 17 (niedziela cały dzień): Białystok, ul. Słonimska 5a. g 373-1

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Warunki dobre. Białystok, Sienkiewicza nr 7 m. 86. g 377-1

GLOBULKI
„Zet"
działają silnie, plemnikobójcze, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży.
1 pud. 10 szt. 7 zł.
Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Arged".
k 371-0

LOKALE

Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe „Warszawa" Oddział w Białymstoku, Gedymina 52 (Pietrasze) poszukuje dla kierownika 1 pokoju z kuchnią, z oddzielnym wejściem. Oferty proszę kierować telefonicznie: 24.00, względnie pisemnie pod naszym adresem. g 336-1

Pokój do wynajęcia. Białystok, Szosa Wasilkowska nr 130/1. g 376-1

SPRZEDAŻ

Dom w Białymstoku, podzielony hipotecznie na dwa mieszkania — sprzedam. Białystok, Koszykowa nr 26 — Baranowska. g 313-1

Plac z rozpoczętą budową, w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Piasta 6 — Zakład krawiecki. g 338-1

Wersalkę nowoczesną, nową — sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Białystok, ul. Żelazna 16. g 356-1

Okazja! Samochód „Warszawa" z radiem — sprzedam, Glinkowski — Zambrów, Mazowiecka 13, tel. 144. g 350-1

Gospodarstwo 17 ha z inwentarzem — pilnie sprzedam. Wiadomość: Malawicze Dolne, pow. Sokółka — Kazimierz Waleszczyk. g 349-1

Pół domu z placem — Sokółka, Świerczewskiego 28 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Aleja 1 Maja 2 m. 18. g 366-1

Plac, budowa dozwolona — sprzedam. Białystok, ul. Robotnicza 8. g 368-1

RÓŻNE

Pasy przepuklinowe — (lecznicze — opuszczenia żołądka) — wysyła pocztą. Protezy nóg — rąk, aparaty — gorsety wykonuje „Ortopedia" Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 19. k 361-1

komunikaty

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że **PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W BIAŁYMSTOKU**, działając na podstawie art. 23 ustawy o **planowaniu przestrzennym** z dnia 31 stycznia 1961 roku (Dz. U. nr 7, poz. 47), **ZATWIERDZIŁO PLANY** miejscowe, ogólne zagospodarowania przestrzennego:

1. m. Sokółka, 2. m. Knyszyn.

k 147-1

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BIAŁYMSTOKU zleci zakładom lub rzemieślnikom prywatnym posiadającym uprawnienia nadane przez dozór techniczny — **DOKONANIE REMONTU DŹWIGÓW OSOBOWYCH** w budynkach MZBM.

Szczegółowych informacji udziela oraz oferty do wykonania przyjmuje kierownik Zakładu Cieplnego w Białymstoku, Aleja 1 Maja nr 8, do dnia 5 lutego 1963 roku.

k 150-1

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ W BIAŁYMSTOKU prosi o zgłoszenie się do dnia 4 lutego 1963 roku osoby, które nie podjęły należności z roku 1960.

Po w/w terminie należności zostaną spisane jako przedawnione. k 146-1

PRZEDŁUŻA SIĘ do dnia 28 lutego br. termin nadsyłania pod adresem Komisji Konkursowych zgłoszeń do konkursu ogłoszonego dla młodzieży szkół podstawowych, z okazji Tygodnia Pisania Listów i Dnia Znaczka Pocztowego.

Komisje Konkursowe przyjmują również zgłoszenia zbiorowe uczestników, potwierdzone przez kierownictwo szkoły.

k 149-1

pracownicy poszukiwani

3 ELEKTRYKÓW z kilkuletnią praktyką — zatrudnią z dniem 1 lutego br. **Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce,** woj. Białystok.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 151-0

INŻYNIERA lub technika technologa żywienia, **INŻYNIERA ELEKTRYKA, INŻYNIERA ENERGETYKA, TECHNIKA BUDOWLANEGO, KONSERWATORA** urządzeń chłodniczych oraz **KONSERWATORA** urządzeń klimatyzacyjnych — zatrudni od zaraz **Państwowy Szpital Kliniczny w Białymstoku.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Sekcji Kadr Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, ul. Marii Curie - Skłodowskiej 24a.

k 145-0

Białostockie Miejskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Szosa do Zambrowa nr 157, zatrudnią natychmiast:

1. **KIEROWNIKA** działu handlowego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie miesięczne 2.200 zł oraz obowiązująca premia (do 30 proc.).

2. **INŻYNIERÓW** lub techników - technologów drewna na stanowiska: kierownika Zakładu Produkcyjnego (stolarni), **MISTRZÓW** zakładów oraz pracowników do sekcji techniczno - produkcyjnej. Warunki płacy odnośnie inżynierów i techników — do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa — Białystok, ul. Szosa do Zambrowa nr 157. k 144-0

INŻYNIERA - MECHANIKA — zatrudni z dniem 15 lutego 1963 roku **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku,** ul. Jurowiecka 12.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia pod w/w adresem. k 143-1

MAGISTRA INŻYNIERA albo technika budownictwa wodnego lub sanitarnego — przyjmie do pracy natychmiast **Wydział Gospodarki Wodnej Prezydium WRN w Białymstoku.**

Warunki do omówienia w tut. Wydziale. k 153-1

EKONOMISTĘ, INŻYNIERA lub technika - mechanika ze znajomością inwestycji oraz inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami, na stanowisko inspektora nadzoru — zatrudni natychmiast **Wytwórnia Pasz i Młyn w Białymstoku** w budowie, ul. Elewatorska 11.

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. k 152-1

INŻYNIERA lub technika przetwórstwa owocowo - warzywnego — zatrudnią od zaraz **Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku,** ul. Reymonta 1a. Wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 154-1

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku Podlaskim zatrudni natychmiast: **GŁÓWNEGO MECHANIKA** — wymagane wykształcenie średnie mechaniczne i kilkuletnia praktyka; **INSTRUKTORA SKUPU** — wymagane wykształcenie średnie agrotechniczne, albo zootechniczne; **PRACOWNIKA LABORATORIUM** — wymagane wykształcenie średnie mleczarskie.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu — w biurze OSM w Bielsku Podlaskim, ul. Boćkowska 20. k 155-1

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Białymstoku, ul. Sienkiewicza nr 46 — zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko **KIEROWNIKA ZAKŁADU NAPRAW** Instrumentów Muzycznych w Białymstoku. Od kandydatów wymagane jest:

a) znajomość konstrukcji instrumentów smyczkowych i dętych
b) znajomość zasad gry na instrumentach smyczkowych i dętych
c) umiejętność naprawy i wymiany części instrumentów smyczkowych i dętych
d) umiejętność strojenia wszystkich instrumentów smyczkowych i dętych
e) wykształcenie muzyczne średnie lub podstawowe z 5-letnią praktyką.

Wynagrodzenie miesięczne — do uzgodnienia.

Podania wraz z życiorysem należy składać w Biurze Spółdzielni do dnia 10 lutego 1963 roku. k 148-1

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „W pustyni i w puszczy", w sobotę — godz. 16; w niedzielę — godz. 12 i 15.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę — „Karmazynowy pirat", prod. USA (od lat 12), dodatek — „Spotkali się w Hawanie", godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — w sobotę — „W ślepej uliczce", prod. włoskiej (od lat 16), godz. 10,30, 13, 15.30 17.45 i 20; w niedzielę — „Król Maciuś I" prod. polskiej, godz. 10.30; „W ślepej uliczce", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę — „Zdarzyło się w Rzymie", prod. włoskiej (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę — „Królewna ze złota", prod. czeskiej (od lat 12), godz. 10.30 i 13; „Zdarzyło się w Rzymie", godz. 15.30 17.45 i 20.

„TPP-R" — w sobotę i niedzielę — „Ogniomistrz Kaleń", prod. polskiej (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — w sobotę — „Madame de...", prod. franc. (od lat 18), godz. 17 i 20; w niedzielę — Zestaw bajek dla dzieci, godz. 10.30 i 12; „Madame de...", godz. 14, 17 i 20.

Kino MO — w sobotę — „Fatima", prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 17 i 19; w niedzielę — Zestaw bajek dla dzieci, godz. 11; „Fatima", godz. 15, 17 i 19.

„Roma" — „Kurier carski", prod. jugosłowiańskiej, kolorowy (od lat 14), w sobotę — godz. 18 i 20.15; w niedzielę — godz. 15, 18 i 20.

DDK Nowe Miasto — w sobotę — „Milczące ślady", prod. polskiej (od lat 14), dodatek — „Dwa oblicza Boga", godz. 17 i 19.15; w niedzielę — Zestaw bajek dla dzieci, godz. 12; „Milczące ślady", godz. 17 i 19.15.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Jadą goście jadą", prod. polskiej (od lat 16), w sobotę — godz. 16.30; w niedzielę — godz. 16.30 i 19.

WDK — w niedzielę — „O jedno życzenie za wiele", prod. angielskiej, dodatek — „Miś Uszatek", godz. 11.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Jak być kochaną"
„Zorza" w Ełku — „Na scenach świata"
„Orzeł" w Ełku — „Mąż swojej żony"
„Bałtyk" w Suwałkach — „Spotkanie w „Bajce"
„Merkury" w Suwałkach — „Czas rozłąki"
„Millenium" w Łomży — „Dziewczyna z dobrego domu"
„Październik" w Łomży — „Patria o muerte"
Zambrów — „Klub kawalerów"
Augustów — „Wolga, Wolga"
Bielsk Podlaski — „Głos z tamtego świata"
Hajnówka — „Dwie sroki za ogon"
Sokółka — „Załoga"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09 informacji pogotowia, 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

Radio i Telewizja

W SOBOTĘ

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne"; 10.10 „Mówi Technika"; 10.20 Koncert muzyki czeskiej; 11.30 „Na wesoło"; 14.00 Z cyklu: „Niezapomniane stronice"; 14.30 „Sobotnie popołudnie"; 15.25 „Mój program na antenie"; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Radiowy poradnik językowy; 17.15 Muzyka ludowa; 18.00 „Nasz Gallup"; 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 19.05 „Wędrówki muzyczne po kraju"; 20.30 Recital fortepianowy V. Horowitza; 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 22.30 Melodie taneczne.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 Muzyka operowa; 9.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 10.40 „W okopach Stalingradu"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.00 Koncert solistów; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Regionalna piosenka miesiąca; 16.50 **„Życie wnosi poprawki" — rep. dźw.**; 17.05 **Tańczymy przy głośnikach**; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.30 Matysiakowie; 20.00 Słynni piosenkarze; 20.25 Koncert rozrywkowy; 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa; 22.00 „Zespół Dziewiątka"; 22.30 Karnawałowa rewia orkiestr rozrywkowych.

PROGRAM TELEWIZYJNY

17.00 Wiadomości dziennika TV; 17.05 Program dla dzieci; 18.05 „Klub Myszki Miki"; 18.40 „W 20 rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem" — prog. public.; 19.10 „Wieczorne rozmowy"; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Dobranoc"; 20.05 „Pegaz"; 20.50 „Jałowa premia", film fab. prod. USA (od lat 14); 22.20 Ostatnie wiadomości; 22.30 „Dziesięciu najlepszych sportowców roku 1963"; 22.45 „Czytaj Szekspira" — progr. rozrywk.

W NIEDZIELĘ

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia"; 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.00 Dla dzieci; 10.20 Koncert życzeń; 11.40 „Białogłowy w królewskiej malarni" — fel.; 12.50 „Niedzielny kiermasz muzyczny"; 13.40 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.30 W Jezioranach; 15.00 „Kultura pilnie poszukiwana"; 15.30 Koncert słynnych solistów; 16.20 „Karnawał w Warszawie" — wodewil; 17.50 Muzyka taneczna; 19.05 „Zespół Dziewiątka"; 19.25 „Wspomnij mnie"; 20.30 „Matysiakowie"; 21.00 „Niedzielne wieczory muzyczne"; 22.00 Gra Ork. Taneczna PR; 22.40 „Wiersz miesiąca".

PROGRAM II

7.50 Dzień dobry melodio; 8.35 Radio-problemy; 8.50 Koncert solistów; 9.30 **Mikrofon młodych — aud. słow. muz.**; 10.30 Wybrane nowele; 11.00 Miłośnikom piosenki i gitary; 12.10 Poranek symf.; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką; 14.00 „Po raz pierwszy na naszej antenie"; 15.00 Dla dzieci; 15.45 W niedzielne popołudnie; 16.30 Koncert chopinowski; 17.30 „Co ty na to"; 19.00 „Błękitna Lagonda" — słuchowisko; 20.00 Rewia piosenek; 20.30 Koncert estradowy muzyki radzieckiej; 21.40 Gra Zespół Wł. Bieżana; 22.20 **Lokalne wiadomości sportowe**; 22.30 Karnawałowa rewia orkiestr rozrywkowych.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.30 Kurs Rolniczy; 10.25 Przerwa; 12.10 Program dnia; 12.15 Muzyka dla ciebie; 13.05 „Ten, który wrócił" — film fab.; 15.00 „Niedzielna Biesiada"; 15.45 Teatrzyk „Violinek"; 16.15 Film krótkometrażowy; 16.45 „Dobranoc tato" I odc. pow.; 17.10 Występ skrzypka rumuńskiego; 17.45 „Chwila wspomnień"; 18.15 „Parada kłamców i blagierów"; 19.10 „Kwadrans recenzenta"; 19.30 Dziennik; 20.00 Sportowa niedziela; 20.30 „Znaczek z Barbados" — film fab.; Wiadomości sportowe.

MAGAZYNEK ROZMAITOŚCI

Coś dla palaczy

Josephine Mellor z Peterborough (Anglia) postanowiła odzwyczaić męża od palenia. Gdy nie pomogły prośby, groźby, perswazje, podsuwanie mu cukierków itd., pani Josephine zmieniła taktykę. Małżonek zapala papierosa, ona ostentacyjnie wrzuca do kanału 2 pensy. Zapalona fajka kosztowała p. Mellora dodatkowo 1 szyling, a cygaro aż 5 szylingów. Walka między małżeństwem skończyła się zwycięstwem żony. Mellor zrezygnował z palenia. (wp)

Ściśle tajne

Wielką sensację wzbudziły w Hollywood dwie gwiazdy filmowe — Joanne Woodward i Eva Gabor, wkraczające do studio z walizkami w ręku, w asyście uzbrojonych po zęby mężczyzn. Nikt nie wiedział, kogo lub co mają strzec policjanci: — artystek, czy ich bajecznych kosztowności. Wkrótce wyjaśniono, że to słynne domy mody Diora, Castillo i Cardina pożyczyły gwiazdom kreacje przeznaczone na jesień 1963 roku. Aby nikt nie skopiował nowych wzorów, stroje zamykane są w nocy do ogniotrwałej kasy, a w dzień pilnie strzeżone przez policję. (wp)

Zaproszenie

Przed ośmiu laty gościł w NRF władca Abisynii, Haile Selassie. W Hamburgu powitała go w imieniu mieszkańców miasta dziesięcioletnia wówczas Ute Mollar, wręczając wiązankę kwiatów przepasanych pasmem swych jasnych włosów. Negus zaprosił dziewczynkę do Abisynii. Od tego czasu upłynęło 8 lat. Niedawno Ute otrzymała, ku swej wielkiej radości, oficjalne zaproszenie na cesarski dwór. (wp)

Tego jeszcze nie było

Angielska para pływaków — Simon Pettersson i Mary Revell postanowili udać się w podróż poślubną do Szwajcarii. Zapowiedzieli, że większą część drogi przepłyną: ona na wodzie, on pod wodą. „To będzie najbardziej romantyczna podróż poślubna, jaką kiedykolwiek przeżyli ludzie" — oświadczyła znajomym Mary Revell. (wp)

SKRZYNKA życzeń I ZAŻALEŃ

„Podczas kontroli pijany był jak traktor, odróżniał jednak która jest księgowa, a który rewident".

*

„To nie jest prywatny list, razem ze mną uspółrzeczywistnia pisanie kolega".

*

„Nasz sołtys to powinien pracować gdzieś w ministerstwie. Znane są mu wszystkie zarządzenia, jakie były podane nawet trzy lata temu. Jak przyjdzie do biura, aż kieszenie mu się urywają od zarządzeń, paragrafów i załączników".

*

„Za sprawiedliwość naszego ciśnienia w wąskim korytarzu składamy własnoręczne podpisy".

Z listów do Redakcji wybrała: (k)

Zima w warszawskim ZOO — Struś wśród śniegu. CAF — fot. Miedza

5×NAJ

Najcięższą monetę metalową bili Szwedzi w XVII wieku. Była to moneta 10 talarowa z brązu. Ważyła ona „tylko" ...15 kilogramów.

Najcięższy pieniądz z kamienia (były i takie) znaleziono na wyspie Yapu na Pacyfiku. Tamte monety przypominały raczej młyńskie koła o średnicy 4 metrów (!) i wadze kilku ton.

Największe łóżko świata zrobiono oczywiście w USA, które sławne są z tego rodzaju rekordów. Owe łóżko znajduje się dziś w specjalnym muzeum zbierającym podobne curiosa. Powierzchnia owego łóżka wynosi dokładnie sto stóp kwadratowych.

Światowy rekord w stawianiu sobie samemu pomników należy do byłego dyktatora Dominikany Rafaela Leonidasa Trujillo. Dwa lata temu zginął on z ręki zamachowca (traktowała o tym nasza powieść odcinkowa). Trujillo postawił sobie za życia ponad 2000 pomników, których średnia wielkość wynosiła 2 metry. Trujillo przejdzie do historii XX wieku jako inny rekordzista — był najbardziej krwawym tyranem swojej epoki.

Najgorszym kierowcą samochodowym na świecie jest Amerykanka Luella Puet z Detroit. Jest ona chyba zarazem najstarszą kobietą za kierownicą — ma 82 lata. W swej karierze kierowcy była karana 116 razy za przekroczenie przepisów jazdy. Sto piętnasty raz ukarano ją za to, że wjeżdżając na ulicę z pierwszeństwem przejazdu wpadła na auto policji drogowej. Zapłaciła za to 500 dolarów i została pozbawiona prawa jazdy na dwa miesiące. (f)

◆ ◆ ◆

Czego ci ludzie nie wymyślą!

Od pewnego czasu po zamarzniętej tafli lodowej Niegocina kursuje „zimowy pojazd". Różni się od zwykłego samochodu tym, że posiada zamiast kół płozy i poruszany jest przy pomocy śmigła. Zainstalowano do niego lotniczy silnik o mocy 60 koni mechanicznych. Skonstruowano ten wehikuł w warsztatach doświadczalnych LOK w Warszawie. Osiąga on szybkość (w zależności od grubości warstwy śniegu) do 120 km/godz. i jest jedynym tego typu pojazdem w kraju.

CAF — fot. Moroz

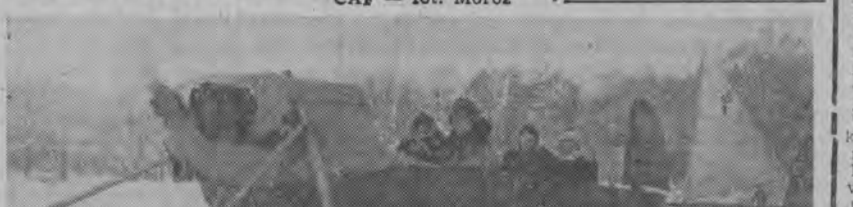

Kręgosłup z gumy - to groźna rzecz.

J. W.

Miss w opałach

Tytuł „Miss Francji" na 1963 rok zdobyła Muguette Fabris. Wyróżnienie to sprawiło nowokreowanej piękności wiele zmartwień i kłopotów, bowiem Muguette jest nauczycielką matematyki w gimnazjum w Angouleme. Po ukazaniu się pierwszych zdjęć nowej Miss, dyrektorka gimnazjum zwołała radę pedagogiczną, na której biedna dziewczyna usłyszała, że jest bezwstydna, pozbawiona czci i godności kobiecej, że dla takich nie ma miejsca w szkole. Sytuację uratował wyrok zebranego pośpiesznie komitetu rodzicielskiego. Przewodniczący komitetu, człowiek cieszący się wielkim autorytetem oświadczył: „Powinniśmy być dumni z tego, że w Angouleme pracuje nauczycielka, u której inteligencja i piękność idą w parze" (wp)

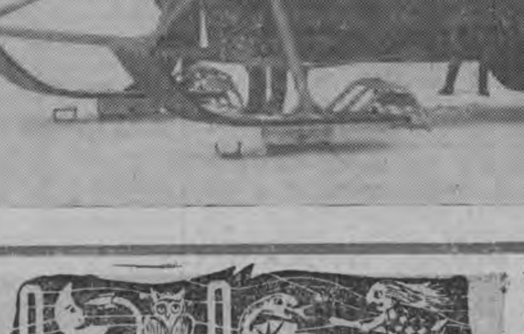

GABINET OSOBLIWOŚCI

W dzisiejszym „G.O." raczej nie będzie mowy o osobliwościach, ale postaramy się zapoznać czytelników z wydarzeniami sprzed 50 lat, które miały miejsce na Białostocczyźnie. Wszystkie wiadomości zaczerpnęliśmy z gazet wychodzących w Białymstoku, Grodnie i Wilnie.

NIEZWYKŁY CZYTELNIK Z KORYCINA

Z parafii korycińskiej donoszą, że żyje tam człowiek, który chociaż nie umie czytać i pisać od kilku lat regularnie prenumeruje różne gazetki. Zdawałoby się — po co mu one — czyż to warto tracić pieniądze na gazetkę skoro czytać się jej nie umie? A jednak ten człowiek się nie zraża i nikt inny może z taką niecierpliwością gazetki nie wygląda jak on. A kiedy otrzyma, spieszy natychmiast do sąsiada, żeby mu przeczytał. Słuchając, w lot chwyta wszystko co godne uwagi; a co jest dobre i pożyteczne natychmiast u siebie zaprowadza. I dlatego to u niego dzisiaj, począwszy od żniwiarki, pługa dwuskibowca i różnych bron sprężynowych są rozmaite narzędzia rolnicze.

KRAMNEJ ODZIEŻY HUK

W jednym z numerów „Przyjaciela" znaleźliśmy artykuł, w którym ostro krytykowano ówczesną modę podając przykłady z powiatu bielskiego. Gazeta pisze m. in. że „głównymi wadami ludności wiejskiej są nadużycia trunków i chęć zrównania się w odzieniu z mieszkańcami miast. Piękne samodziały coraz rzadziej są w użyciu, za to kramnej odzieży huk. Mężczyźni noszą się z mieszczańska, kobiety i dziewczęta po wiejskich parafiach powiatu bielskiego noszą lichą tandetę; palta w zimie nie grzejące, niby pluszowe, szyje zamiast w ciepłe chustki ubierają w futra tak zwane boa, koty, liche skórki zajęcze, za które po kramach płacą dość drogo. Takie dziwolągi zwykle płata moda, skoro poczciwy ludek chce ją naśladować. Gazeta radzi, aby „duszpasterze w to wejrzeli, udzielając stosownych przestróg lekkoduchom". Jak widzimy — z dawien dawna zasięg zainteresowań księży był bardzo szeroki.

TAJEMNICZE AEROPLANY

W Białymstoku ubiegłej środy 16 stycznia o godzinie 12 w nocy od strony poleskiego dworca kolejowego w kierunku Grajewa przeleciał nad miastem aeroplan. Reflektor elektryczny ze szczególną uwagą badał petersburski dworzec kolejowy. O takich samych aeroplanach tajemniczych donoszą teraz, że na granicy zachodniej państwa rosyjskiego pojawiają się one ciągle i znikają, ulatując w stronę Austrii lub Prus.

Niczym dzisiaj „latające spodki..."

SZPIEG W POTRZASKU

I jeszcze jedna białostocka ciekawostka szpiegowska sprzed 50 lat. „Przyjaciel" donosił: „Przed świętami policja aresztowała w Białymstoku niejakiego Arunowa, który na razie zeznał, że przybył z Persji do Rosji w sprawach handlowych, co też udowodnił paszportem. Po pewnym czasie zmienił zeznania, twierdząc, że jest poddanym rosyjskim; mieszkał dłuższy czas w Persji i tam też otrzymał paszport sfałszowany w celu udania się do Indii i Chin. Podczas rewizji znaleziono przy nim plany komunikacji wodnej i kolejowej w Rosji. Arunow podejrzany jest o szpiegostwo na rzecz Austrii. (ś)

140

JERZY EDIGEY
STRZAŁ na dancingu

Osoba Mieczysława Romskiego nie uszła uwadze milicji Trójmiasta. Szybko się zorientowano w sposobach zarobkowania młodego człowieka i jego powiązaniach z miejscowymi „mewkami". Ale, niestety, dowiedzenie sutenerstwa jest bardzo trudne. Złapanie na gorącym uczynku prawie niemożliwe. Niejednokrotnie przesłuchiwano i rozmawiano z dziewczętami pracującymi dla Romskiego. Mewki powodowane strachem przed Romskim i innymi sutenerami tworzącymi solidarną, groźną bandę, czy też nawet opętane ciągle miłością do kochanka-alfonsa, nigdy nie zdobyły się na powiedzenie prawdy i obciążenie swojego władcy.

Janina B. przeszła całą tę drogę z domu rodzinnego do portowej knajpy. Oddała się bez zastrzeżeń pod władzę Romskiego. Pracowała wydajnie i wszystkie pieniądze oddawała kochankowi.

Krocząc po drodze zwykłej kariery prostytutki Janina B. dowiedziała się wreszcie, że jest piątą z kolei dziewczyną pracującą dla swojego pana i władcy. Że musi dzielić się z pozostałą czwórką również i względami sutenera. To było już dla niej za wiele. Zrobiła kochankowi piekielną awanturę, żądając zerwania z pozostałymi dziewczynami. Romski najpierw się śmiał, wreszcie rozzłoszczony wziął się do bicia. Na drugi dzień Janina pobiegła do milicji i opowiedziała całą swoją historię.

Romskiego natychmiast aresztowano. Cynicznie zaprzeczał

141

wszystkiemu. Przesłuchiwane kolejno dziewczęta, nauczone uprzednio przez innych sutenerów co mają mówić, zeznawały jak z nut, wszystkie jednakowo. Janiny B. w ogóle nie znają. Romskiemu nigdy żadnych pieniędzy nie dawały. Wiedzą, że Janina jest znana prostytutką, okradającą swoich gości. Mogą nawet na to dostarczyć milicji dowodów. Ostatnio Janina zakochała się w „Mieciu" i prześladowała go swoją miłością. Ale on oczywiście nie zwracał najmniejszej uwagi na taką osobę. Dlatego też przez złość go oskarżyła.

Pewnej nocy patrol milicji został zaalarmowany krzykami i jękami dochodzącymi z jednej z pustych posesji. Gdy milicjanci nadbiegli, znaleziono leżącą we krwi nieprzytomną kobietę. Szybki pościg pozwolił na ujęcie jednego z napastników. Po przesłuchaniach „wysypał" on swojego wspólnika, którego też ujęto. Pobitą dziewczyną okazała się Janina B., napastnikami zaś dwaj przedstawiciele portowego podziemia. Zeznali oni, że zostali wynajęci przez jednego z sutenerów dla „uśpienia" dziewczyny, żeby już nigdy nie mogła sypać na milicji.

Prokuratura zdecydowała się na radykalne pociągnięcie. Aresztowano kilkanaście osób, mewki i ich sutenerów. Dla niektórych sprawa zaczęła wyglądać coraz groźniej, zapachniało „doraźniakiem". Prysła wtedy jak mydlana bańka solidarność gangu. Każdy chciał się uwolnić lub wykręcić jak najmniejszym wyrokiem. Jedni sypali drugich. Cała prawda o portowym półświatku wypłynęła nagle na wierzch.

Ogółem odbyło się parę procesów. W pierwszym z nich Romski został skazany na 7 lat więzienia. W następnych odpowiednio wysokie kary otrzymali inni sutenerzy. Części zatrzymanych wtedy dziewcząt milicja ułatwiła powrót do społeczeństwa. Wyjechały z Trójmiasta, zaopiekowano się nimi, znaleziono im pracę. Reszta wróciła na swoje stanowiska w „Casanowie" i innych lokalach Wybrzeża.

Przeglądając uważnie, kartka po kartce, gruby, kilkaset stron liczący tom akt sprawy, porucznik natknął się na notatkę milicji gdyńskiej zawiadamiającej Prokuraturę Wojewódzką, że nie można ani wezwać ani doprowadzić do prokuratora świadka, „obywatelki Marty Łuckiej",

142

gdyż ta nagle wyjechała z Gdyni bez wymeldowania i bez zostawienia swojego adresu. Na tym meldunku widniała jeszcze notatka robocza, zrobiona widocznie przez prokuratora przygotowującego akt oskarżenia, że należy się wobec tego zrzec dowodu z tego świadka. Poza wzmiankami dziewcząt „pracujących" dla Romskiego, które zeznając u prokuratora mówiły, że Łucka jest jedną z jego czterech „podopiecznych", więcej nie było już żadnej wiadomości o tej ofierze sutenera.

Porucznik porobił sobie obszerne wyciągi całej sprawy, wynotował nawet imiona i nazwiska wszystkich przesłuchiwanych wówczas mewek. Z całego tego, zresztą dość licznego, towarzystwa jedynie nazwisko „Marta Łucka" mogło się łączyć z późniejszymi jak wiemy, równie burzliwymi dziejami życia i śmierci Mieczysława Romskiego. Właśnie to nazwisko zapamiętała jego siostra, gdy raz, przypadkiem, udało się jej zerknąć na karty słynnego „przewodnika po mieście Łodzi".

Podziękowawszy sekretarzowi Wydziału Karnego za jego pomoc w szybkim odnalezieniu akt, porucznik wyszedł z gmachu sądów, przeszedł po nowoodbudowanym moście nad torami kolejowymi, minął Złotą Bramę i wszedł do Komendy Wojewódzkiej MO. Tutaj oczekiwał go już major Wileńczuk.

— Zaraz poznasz piękną kobietę — śmiał się. — Tylko bądź ostrożny. Mężatka, a mąż zazdrosny. Przez pięć lat pracowała w Gdyni, a teraz, u nas, też jest w VI Sekcji zajmującej się sprawami nierządu. Zna wszystkie mewki w Gdańsku, w Gdyni i w Sopocie. Każda jej się kłania. A wszyscy alfonsi na Wybrzeżu boją się jej bardziej niż ognia. Niejednego już zabezpieczyła w więzieniu w Koronowie.

Pani kapitan Irena Chrostowska okazała się nie tylko przystojną, ale również bardzo miłą kobietą. Pamiętała doskonale całą sprawę, była to przecież największa tego rodzaju „wsypa" na Wybrzeżu. Znała też dobrze późniejsze losy bohaterów i bohaterek tych wydarzeń.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)